

Anna Wielgosz, uczennica kl. 3 Gimnazjum przy Społecznej Szkole Podstawowej Integracyjnej nr 100 STO w Warszawie, nauczycielka, pani Anna Figiel-Żuczek

Syrena

Brzemienne ołowiem chmury
Z zachodu suną z pożogą,
Gdy twarz dziewczyny zaklęto
W posąg, co stanął nad wodą.

Mieczem chmury chce przegnać,
Błękitem nakryć Warszawę,
Lecz to nierówna walka
Skazana jest na zagładę.

Czarna, bolesna porażka
Łzy gorzkie z oczu wyciska
I ducha walki wzmacnia.
Znów pierś faluje ojczysta.

„Hej, chłopcy, bagnet na broń!”
Brzmi pieśń dziewczyny niezłomnej.
Spiżowa Syrena trwa nadal,
Poetka umiera na Polnej.

I patrzy z brązu oczyma
Na wojsko za Wisłą stojące.
Widzi Śródmieście, Starówkę
Polskością krwawo broczące.

Lecz miasto niepokonane
Ze szkarłatu i czerni powstaje.
Dziewczyna w posąg zaklęta
Nad Wisłą na zawsze zostaje.

Wpatrzona w Bałtyku fale
Mieczem i tarczą ochrania
Swe miasto niepokorne, wytrwałe.
Tętniącą życiem Warszawę